

 <https://orcid.org/0000-003-0875-976X>

Ewa Domańska

Wydział Historii
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

MIKROBIOLOGIA OBECNOŚCI. O SZTUCE ANNY ZAGRODZKIEJ

Microbiology of Presence. On Anna Zagrodzka's Art

Abstract: This article locates Anna Zagrodzka's project *Alternaria alternata* in the context of reflections on the relations between genocide and ecocide as manifested in problems of conservation of Nazi extermination camps. The artist's photographs depicting elements of the landscape of death camps chronicle the events and processes of deterioration that result from objects, such as buildings, walls, fences and plants, being inhabited by bacteria, fungi and lichen. Approaching the environmental microbiology of mass killing sites by applying the methods of laboratory research to examine elements of buildings, artefacts, water and the soil offers incontrovertible evidence of the relentless vitality of life at such locations. In this article, I show how Zagrodzka's research contributes to the laboratorial humanities, on the one hand, as well as to field research humanities, on the other. I also demonstrate how her work applies the arts of attentiveness that are typical of the research methods of multispecies ethnography. Analysis of the artist's work shows that the continued existence (or survival) of *Homo sapiens* will require the preparation for difficult and long-lasting processes of adaptation to changing conditions brought about by ever new threats, crises and potential catastrophes. Adaptation can be assisted by artworks and by research in the humanities that create future scenarios enabling preparation for possible, though often unforeseeable, events.

Keywords: resilience, adaptation, field research humanities, arts of attentiveness, microbiology of mass killing sites, *Alternaria alternata*, Anna Zagrodzka, Polaroid photography

Fotografie Anny Zagrodzkiej¹ oferują intrygujący wgląd w przestrzenie i mikro-

świat nazistowskich obozów zagłady, łącząc humanistyczne zainteresowania zagadnieniem zinstytucjonalizowanej

¹ A. Zagrodzka (ur. 1991, Warszawa) ukończyła fotografię na Wydziale Operatorskim w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi oraz technologię żywności na Wydziale Biotechnologii i Nauki o Żywnieniu na Politechnice Łódzkiej. W swojej twórczości analizuje związki między nauką i sztuką, łączy fotografię z instalacjami wideo i sferą dźwiękową. Zob. *Biotechnologia*

fotografowania. Ewa Toniak rozmawia z Anną Zagrodzką, „Szum”, 11.08.2017, <https://magazynszum.pl/biotechnologia-fotografowania-rozmowa-z-anna-zagrodzka/> (dostęp: 2.11.2021); K. Pijarski, A. Zagrodzka, *Tondo. Między sztuką a nauką*, 2021, <https://ton-mag.pl/miedzy-sztuka-a-nauka/> (dostęp: 2.11.2021).

przemocy, dehumanizacji, traumy, świadectwa i upamiętniania ofiar z badaniami, które dotąd stanowiły pole zainteresowań specjalistów od prac konserwatorskich, zwłaszcza w zakresie mikrobiologii². Ekspertyzy konserwatorów określają rodzaj degradacji materiału, identyfikują kultury bakteryjne, pleśni i grzyby w celu wybrania najbardziej skutecznej metody usunięcia owych niszczących dowody zbrodni „wrogów pamięci”³. Podobnym w swych skutkach działaniem była *Droga* Oskara Hansena. Pierwotnie artysta zakładał rozrzucenie na terenie Birkenau środków chemicznych, które miały spowodować wyjałowienie gleby, co stworzyłoby z tego obszaru swoisty *ground zero*. Znaczyłoby to, że w celu zachowania przestrzeni pozagładowych zabija się przyrodę, rośliny, małe ssaki, owady, a zatem – że podtrzymywanie pamięci o eksterminacji ludzi pociąga za sobą świadomą i zaplanowaną eksterminację różnych podmiotów nie-ludzkich,

że ludobójstwo leczy się biobójstwem i ekobójstwem.

Praca Zagrodzkiej *Podział zieleni* (2017) komentuje zalecenia konserwatorskie dotyczące oczyszczenia obiektów i ich otoczenia z „bezwartościowej i szkodliwej roślinności” oraz dzielenia roślin na pożądane i niepożądane. Fotografie artystki dokumentują jednak nie tylko efekty tego typu praktyk, lecz także destrukcyjną naturę walczących o przetrwanie, przestrzeń i dominację nie-ludzkich aktorów. Pokazują agresywne panoszenie się życia jako takiego i potwierdzają procesy nieplanowanej przez człowieka (a często wręcz niechcianej) re-witalizacji przestrzeni ludzkiej śmierci przez zasiedlające dowody zbrodni bakterie i grzyby. W przedstawieniach artystki rządząca przestrzenią mikrobiologia obecności domaga się rozpatrzenia w jej ramach – jak je nazwał Achille Mbembe – „powszechnego prawa do oddychania” (*The Universal Right to Breathe*) i wzięcia pod uwagę także tych form bycia, które do życia nie potrzebują tlenu (beztlenowce; bakterie, grzyby, pierwotniaki itd.). Jak pisze Mbembe:

Jako to, co znajduje się ponad Ziemią i stanowi nasz obszar wspólny, powszechne prawo do oddychania nie jest wymierne. Nie można go przywłaszczyć. Jest to prawo powszechne nie tylko w odniesieniu do każdego przedstawiciela gatunku ludzkiego, ale także w odniesieniu do życia w jego całokształcie. Dlatego też należy je rozumieć jako fundamentalne prawo do istnienia. Jako takie nie może być ono przedmiotem konfiskaty, wymyka się wszelkiej suwerenności, ponieważ samo w sobie zawiera suwerenność. Jest także przyrodzonym prawem do zamieszkiwania na Ziemi, prawem specyficznym dla powszechnej

² O tym aspekcie sztuki Zagrodzkiej pisze Aleksandra Jach, *Konserwacja między-gatunkowa*, „Obieg” 2017, nr 6, <https://obieg.pl/85-konserwacja-miedzy-gatunkowa> (dostęp: 2.11.2021).

³ Zob. np. „Raport końcowy z projektu badawczego ‘Badania nad korozją biologiczną obiektów na terenie muzeum Auschwitz-Birkenau w zakresie rozpoznania i zwalczania czynników biologicznych’”. Etap II: Badania w zakresie doboru preparatów chemicznych do zwalczania mikroorganizmów i glonów oraz zabezpieczenia powierzchni drewnianych i mineralnych przed ich rozwojem. Okres badań: 1.10.2013–30.10.2015, koordynator projektu: dr hab. Beata Gutarowska, prof. nadzw., https://auschwitz.org/gfx/auschwitz/userfiles/auschwitz/gpk/04_badania_wstep/korozja_biologiczna/04.03._wyniki_badan.pdf (dostęp: 2.11.2021).

społeczności mieszkańców Ziemi, ludzi i innych istnień⁴.

Zagrodzka pokazuje rozprzestrzenianie się życia i jego wszędobylskość przez zastosowanie fotografii w podczerwieni (IR – *infrared*), gdzie wszystko to, co żywe, jest białe. Przypomina także, że życie może istnieć bez tlenu. Tolerancja oraz umiejętność wykorzystania tlenu, który dla wczesnych form życia stanowił truciznę, jest efektem ewolucji i procesów adaptacji. W takim ujęciu „powszechne prawo do oddychania” nie jest tożsame z „fundamentalnym prawem do istnienia”, ale wobec niego podrzędne. Fundamentalne prawo do istnienia obejmuje bowiem zarówno organizmy żywe, jak i nieżywe (np. wirusy), tlenowe i beztlenowe, zaś prawo do oddychania, o którym pisze Mbembe, uprzywilejowuje organizmy żywe, które wymagają tlenu⁵.

Potraktuję omawiane w dalszej części tekstu prace Anny Zagrodzkiej jako sposobność do podjęcia refleksji na temat rezyliencji wspólnotowej (ang. *community resilience*), którą będę tutaj rozumiała jako zdolność różnych form istnienia (ludzkich i nie-ludzkich, organicznych i nie-organicznych) do „pozytywnej adaptacji”, czyli wytworzenia habitatu efektywnie przystosowującego się do zmieniających się warunków. Interesuje mnie przy tym obserwacja różnych

strategii podejmowanych przez byty, które umożliwiają im funkcjonowanie we wspólnej przestrzeni będącej areną różnorodnych konfliktów.

Mikrobiologia środowiskowa miejsc masowych mordów

Przestrzenie poobozowe trudno z biologicznego punktu widzenia określić jako „przestrzenie śmierci”⁶. Laboratoryjne badania elementów zabudowań, artefaktów, wody i ziemi w sposób nieubłagany pokazują zachłanność toczącego się tam życia. Trudno jednak szukać w pracach Zagrodzkiej romantycznych obrazów przyjaznej czy budzącej grozę natury widzianej w estetycznych kategoriach piękna i wzniosłości. Mikrobiologia środowiskowa miejsc masowych mordów opisuje różne istniejące tam formy życia, ich właściwości i sposoby bytowania. Ukazujące elementy obozowego krajobrazu fotografie Zagrodzkiej w kronikarski sposób odnotowują zdarzenia i procesy deterioracji zachodzące na skutek zasiedlenia obiektów (budynków, elementów ogrodzenia, roślinności), przez bakterie, grzyby oraz porosty. Biodegradacja i wywołana czynnikami biologicznymi korozja doprowadza do zmiany struktury materiałów, uszkodzeń, przebarwień, a w konsekwencji do rozkładu i ruiny, ale nie takiego odczytania chcą prace artystki. Dzięki koloryzującym filtrom, które przypominają przebarwienia, cienie, plamy i smugi wywołane aktywnością

⁴ A. Mbembe, *Powszechne prawa do oddychania*, przeł. O. Byrska. Muzeum Sztuki Nowoczesnej, Warszawa 2020, <https://ello.co/msn-homeoffice/post/ez6w7cz4zfnuio4qgp-sq> (dostęp: 2.11.2021).

⁵ Należy zaznaczyć, że niektóre mikroorganizmy, jak prokarioty, mają zdolność do oddychania beztlenowego.

⁶ W kontekście obozów zagłady przestrzenie takie Agnieszka Kłós określa nośną metaforą „zielonej macewy” (A. Kłós, *Zielona macewa*, „Teksty Drugie” 2017, nr 2, s. 166–174).

bakterii oraz grzybów, mikrograficzne obrazy Zagrodzkiej uświadamiają nam, że jesteśmy widzami procesów zachodzących w ramach łańcucha troficznego. Grzyby pleśniowe – do których należą też tytułowi bohaterowie pracy Zagrodzkiej, *Alternaria alternata* – są cudzożywne. Zdobywają pożywienie, zasiedlając różne powierzchnie i rozkładając enzymatycznie obecne tam substancje. *Alternaria alternata* w literaturze antropocentrycznej znane są zwłaszcza z tego, że wytwarzają groźne dla ludzi toksyny, powodując różne alergie i choroby, o czym przypominają podpisy pod fotografiami artystki. Zdjęcia drzew pokazują jednak, że *Alternaria alternata* są także groźne dla roślin. Zalicza się je do „pasżytów słabości”, atakujących stare i osłabione drzewa. Są to także grzyby, które często występują w ranach drzew (m.in. sosny), powodując siniznę drewna. To zjawisko zostaje udokumentowane w projekcie Zagrodzkiej przez zastosowanie fotografii w podczerwieni (IR) ukazujących niewidoczne dla człowieka realia życia roślin.

Pamięć życia

„Wszystko, co żyje – twierdzi Lynn Margulis – wykazuje chemiczną pamięć najdalszej przeszłości”⁷. Idąc tropem teorii symbiogenezy Margulis, można powiedzieć, że przedstawiające bakterie i grzyby oraz ich siedliska fotografie Anny Zagrodzkiej przypominają nam o czymś więcej, niż trauma masowych mordów w obozach Zagłady. Odsyłają nie tylko

do roślin i obiektów, lecz jeszcze głębiej – do wspólnego pochodzenia oraz dziedzictwa „pierwotnego metabolizmu”; prehistorycznej symbiozy. W takim biohumanistycznym kontekście procesy związane z chemią węgla i mikrobiologią środowiska stają się dla zrozumienia życia świata/planety tak samo ważne jak procesy historyczne. Projekt Anny Zagrodzkiej dokumentuje procesy transformacji materii wchodzącej w interakcje z kolonizującymi ją organizmami. Pokazuje też odporność, zdolności adaptacji i mutowanie tych form życia w starciu z trudnymi warunkami. Fotografie artystki prowokują pytanie o to, co owe żywe kolonie mikroorganizmów mówią nam o obecnej rzeczywistości przestrzeni masowych mordów. Czy i jak owe bakterie i grzyby można by wykorzystać do zachowania tych terenów? Czy da się badać możliwości wyhodowania mikroorganizmów sprzyjających zachowaniu obiektów, zamiast tylko koncentrować się na mikrobiologicznej biodeterioracji?

Przedstawiając zamysł projektu, Zagrodzka pisze:

Fotografie stanowią komentarz do praktyk konserwatorskich stosowanych w nazistowskich obozach zagłady ukazując, jak natura przekształca ślady historii. Badania mikrobiologiczne wykorzystane zostają w celu pokazania, jak na przestrzeni lat zmieniała się filozofia konserwacji. Konserwacja jest tutaj rozumiana jako manifestacja pamięci. Walka o zachowanie spójnego obrazu historii toczy się na różnych poziomach, także w skali mikroskopowej. Projekt analizuje specyficzne procedury laboratoryjne, które spowalniają proces przemiany materii. Jego celem jest uchwycenie fotograficznego obrazu organizmów innych niż ludzkie, co może pomóc nam przyzwyczaić się do tego

⁷ L. Margulis, *Symbiotyczna planeta*, przeł. M. Ryszkiewicz, CiS, Warszawa 2000, s. 116.

typu form życia. Wykonana w skali mikroskopowej dokumentacja fotograficzna nie tylko pozwala przyjąć perspektywę „higieniczną”, w której priorytetem jest zniszczenie pewnych grzybów, lecz także pozwala docenić ich odporność i zdolność przetrwania. W tym przypadku nie ma zbyt wiele miejsca na stworzenie sieci bezpieczeństwa dla nie-ludzi, ponieważ wymagałoby to opuszczenia przestrzeni skolonizowanych przez te organizmy⁸.

Projekt Zagrodzkiej skłania zatem do krytycznego przemyślenia idei „czystości mikrobiologicznej” prowadzącej do anihilacji form życia uznanych przez ludzi za destrukcyjne, nieczyste, niechciane i/czy wrogie. *Alternaria alternata* stanowią ważny element mikrobiologicznej wersji historii wizualnej, która zaczyna się od naszych wspólnych przodków – bakterii. W takim kontekście obrazy Zagrodzkiej prowokują pytanie o uznawane często za oczywiste utożsamienie prawa do istnienia i życia z prawem do oddychania; wyzwała refleksję, że dominacja złożonego życia tlenowego nie jest ani wieczna, ani powszechna, lecz ograniczona do specyficznego czasu trwania życia na Ziemi. *Alternaria alternata* są zatem zarówno realnymi bytami biologicznymi, jak i artystycznymi figurami odnoszącymi zarówno do zamierchłej przeszłości, kiedy na Ziemi zaczęły dominować organizmy tlenowe, jak i do odległej przyszłości. Jak bowiem przewidują naukowcy, za miliard lat spadnie poziom tlenu, podniesie się poziom metanu, życie na lądzie oraz w wodzie przestanie istnieć i pozostaną jedynie

drobnoustoje⁹. Prace Zagrodzkiej stają się zatem inspiracją dla rozważań na temat miejsca człowieka jako złożonego organizmu tlenowego wśród innych form życia, krótkiego czasu ludzkiej egzystencji wobec geologicznego czasu Ziemi, odporności i przetrwania, a także możliwości koegzystencji w warunkach konfliktu.

Humanistyka terenowa i sztuki uważności

Prowadzenie badań terenowych jest typowe dla wielu działań nie tylko artystycznych, lecz także humanistycznych w ogóle; stanowi jedną z podstawowych metod gromadzenia danych. Humanistyka staje się coraz bardziej terenowa. Jak deklaruje Diana Lelonek,

[j]edną z głównych form działalności Centrum Żywych Rzeczy są badania terenowe – mapowanie dzikich wysypisk leśnych, podmiejskich, łąkowych [...]. Mapowanie tych nieoczywistych w swej ontologii terenów ma na celu ukazanie niewystarczalności klasycznie formułowanego pojęcia natury do jej rzeczywistej formuły, która w epoce antropocenu nabiera całkowicie nowych właściwości. Poszukiwania te służą udowodnieniu tezy, iż język i cały system pojęciowy, którym operujemy, a który w prostej linii wywodzi się z perspektywy antropocentrycznej, jest wyczerpany i nieadekwatny¹⁰.

⁸ A. Zagrodzka, *Alternaria alternata*. Artist's statement (w posiadaniu autorki).

⁹ K. Ozaki, C.T. Reinhard, *The Future Lifespan of Earth's Oxygenated Atmosphere*, „Nature Geoscience” 2021, t. 14, s. 138–142.

¹⁰ D. Lelonek, *Badania terenowe i klasyfikacja środowisk post-produktywnych* [w:] eadem, *Atlas śmiecioroślin / Wasteplants*, Galeria Miejska Arsenał, Poznań 2021, s. 107.

Podobnie gromadząc materiał i wiedzę dla swoich prac, Anna Zagrodzka odwiedziła wiele obozów zagłady, między innymi Auschwitz, Bełżec, Majdanek, Treblinkę i Stutthof. Charakterystyczne dla współczesnego oblicza humanistyki jest to, że badaniom terenowym towarzyszą badania laboratoryjne. Pisze się nawet o laboratoryzacji humanistyki¹¹. Nie chodzi tutaj tylko o umocnienie pozycji humanistyki przez aktywizację jej naukowych aspektów symbolizowanych przez laboratorium czy o idee pracy zespołowej, lecz także – jak to jest w przypadku prac Anny Zagrodzkiej – o pokazanie transdyscyplinowych (tj. łączących humanistykę i przyrodznawstwo) kompetencji wielu współczesnych badaczy i artystów, a przede wszystkim o ukazanie świata w skali mikro, która w klasycznych badaniach nie jest dostarczalna.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że mamy do czynienia ze zmianą paradygmatyczną, kiedy – jak to obrazowo ujął Imre Lakatos – „teoria wleczę się za faktami” i pojawia się szczególna potrzeba budowania nowego metajęzyka, teorii oraz metod wychodzących od analiz nowych zjawisk występujących w otaczającej nas rzeczywistości w celu uczynienia teorii i metod „współmiernymi” ze zmieniającym się światem¹². Jednocześnie chodzi o to, by oferowane interpretacje

pomogły zrozumieć zachodzące zmiany i by wnioski z badań oferowały rozwiązanie problemów, których dotyczą. Obserwowalna zmiana dotyczy zatem przesunięcia punktu zainteresowań badawczych od identyfikacji, poprzez analizy i interpretacje problemów, dalej – ich krytykę, a docelowo do poszukiwania strategii ich rozwiązań. Humanistyka jest zatem nie tylko zaangażowana, lecz także (coraz częściej) praktyczna, stosowana (ang. *applied*), co oznacza, że rezultaty badań mają dostarczać rozwiązań różnych problemów.

Wraz z koniecznością prac terenowych Anna Tsing sugeruje, by badać „wzorce niezamierzonej koordynacji”, działań różnych ludzkich i nie-ludzkich aktorów oraz analizować możliwości współpracy w celu przetrwania (ang. *collaborative survival*). Badaczka ta twierdzi, że „dostrzeżenie takich wzorców wymaga obserwowania wzajemnych oddziaływań rytmów czasowych i skal w zróżnicowanych sposobach życia przejawianych w zgromadzeniu”¹³. Proponowana przez Tsing metoda badań etnograficznych, która opiera się na sztukach dostrzegania czy zauważania (ang. *arts of noticing*) innych form istnienia, została przez Thoma Van Doorena, Ebena Kirkseya i Ursulę Münster rozwinięta w „sztuki uważności” (ang. *arts of attentiveness*), w sensie troskliwego zainteresowania i kreowania interakcji z różnymi formami i sposobami życia¹⁴. W istocie

¹¹ A. Kil, J. Małczyński, D. Wolska, *Ku laboratorium humanistycznemu*, „Teksty Drugie” 2017, nr 1, s. 274–285. Por. B. Latour, *Dajcie mi laboratorium a poruszę świat*, przeł. K. Abriszewski, Ł. Afeltowicz, „Teksty Drugie” 2009, nr 1–2, s. 163–192.

¹² Piszę o tym w tekście: *Luka paradygmatyczna we współczesnej humanistyce* [w:] E. Winiecka

(red.), *Mody. Teorie i praktyki*, Wydawnictwo PTPN, Poznań 2018, s. 17–32.

¹³ A.L. Tsing, *Sztuki uważności*, przeł. P. Czaplński, „Teksty Drugie” 2020, nr 1, s. 211.

¹⁴ A.L. Tsing w swojej książce *The Mushroom at the End of the World: On the Possibility of Life*



Schemat procesu badawczego w warunkach permanentnego kryzysu

Van Dooren, Kirksey i Münster idą krok dalej niż koncepcja Tsing, proponując przekształcenie „zauważenia w uważność” (ang. *transforming noticing into attentiveness*), czyli „w doskonalenie umiejętności zarówno zwracania uwagi na innych, jak i znaczącego [konkretnego i poważnego – przyp. E.D.] reagowania”. Praktyki te zatem wymagają wypracowania nowych sposobów uważności – na przykład nowych praktyk komunikacji, które pozwoliłyby na lepsze wzajemne poznanie siebie, a także uczenia się wzajemnych relacji zmierzających do osiągnięcia zadawalającej obustronnej koegzystencji. „Uważność”, jak piszą autorzy, „może i powinna stanowić podstawę dla tworzenia lepszych możliwości wspólnego życia”¹⁵.

Prócz wagi prac terenowych i ćwiczeń w sztukach uważności dodałabym stosowaną przez Zagrodzką technikę wykorzystywania zdjęć polaroidowych jako – jak to ujmuje artystka – „szybkich

notatek”. Szczególnie ważna pozostaje w tym przypadku ich autentyczność; takich zdjęć nie można zmieniać choćby w Photoshopie. Są to zatem zdjęcia jedyne i niepowtarzalne, mające ponadto artystyczny walor rozmycia, miękkości konturów i pewnej niedoskonałości. Stanowią także, co podkreśla Zagrodzka, rodzaj „żyjących obiektów”, bowiem procesy chemiczne cały czas zachodzą i ujawniają się między innymi w zmianie kolorytu.

W kontekście rozważań o stosowanych podejściach i technikach warto też wziąć pod uwagę zmianę punktu widzenia oraz zastanowić się, jak mogłaby wyglądać interpretacja prac Zagrodzkiej, gdyby wzbogacić je o zaczerpniętą od Bruno Latoura ideę, która pomaga myśleć w kierunku przekraczania antropocentryzmu, co oznacza, że to nie tylko fotografowane przez artystkę bakterie, grzyby i porosty przydarzają się ludziom, ale i odwrotnie – człowiek przydarza się mikroorganizmom oraz roślinom, a spotkanie to w sposób istotny zmienia jedne i drugie organizmy¹⁶.

in *Capitalist Ruins* (2015) zaproponowała *arts of noticing*, co przetłumaczyłabym raczej jako sztuki dostrzegania, zwracania uwagi, zauważania, a nie „sztuki uważności” – jak to zrobił w swym przekładzie fragmentu książki Tsing, Przemysław Czapliński. „Sztuki uważności” (ang. *art of attentiveness*), w sensie troskliwego zainteresowania, zaproponowali i skonceptualizowali Thom Van Dooren, Eben Kirksey i Ursula Münster w artykule *Multispecies Studies. Cultivating Arts of Attentiveness*, „*Environmental Humanities*” 2016, t. 8, nr 1, s. 1–23.

¹⁵ T. Van Dooren, E. Kirksey, U. Münster, *Multispecies Studies...*, s. 17.

¹⁶ B. Latour, *Nadzieja Pandory. Eseje o rzeczywistości w studiach nad nauką*, przeł. K. Abriszewski et al., Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2012, s. 188. Jak pisze Latour, „zdecydowaliśmy się nadać historyczność także mikroorganizmom, a nie tylko ludziom je odkrywającym. Oznacza to zatem, iż wolno nam powiedzieć, że mikroby zmieniły się w latach pięćdziesiątych XIX wieku nie tylko dla nas, ludzi (*micorbes-for-us-humans*), ale także dla samych siebie (*microbes-for-themselves*).

Adaptacja jako od-swojenie

Podejmując nowy temat badań, coraz częściej zadaję sobie pytanie nie tylko o stan wiedzy, dostępną literaturę i bazę źródłową, wybór ram teoretycznych czy metod badań, lecz przede wszystkim o to, dlaczego i dla kogo podejmowany problem jest ważny oraz czy przyczynia się do budowania „kultury gotowości” (ang. *culture of preparedness*) na jednostkowe i grupowe sytuacje kryzysowe¹⁷. W tym kontekście potrzebne jest obecnie rozumienie wiedzy humanistycznej jako wiedzy skierowanej ku przyszłości, co uruchamia myślenie antycypacyjne i – co ważne – mobilizuje twórczą wyobraźnię, myślenie projektowe (ang. *design thinking*), a także myślenie w kategoriach zapobiegliwej dalekowzroczności (ang. *foresight*). Myślenie przyszłościowe w humanistyce wymaga przy tym metajęzyka, zestawu kluczowych pojęć, metod, teorii i perspektyw badawczych, które wyjdą naprzeciw dzisiejszym

społecznym potrzebom poznawczym oraz określą alternatywne pola wiedzy potrzebnej do uporania się z problemami współczesności. W zasobach wiedzy szukam zatem jakiejś „poznawczej nadbudowy”, jakichś – powiem za Jackiem Wachowskim – „konceptyjnych depozytów wiedzy”, niemających jeszcze w badaniach humanistycznych wyraźnego zastosowania, bowiem stanowiących rozwiązania prototypowe dla wiedzy, która dopiero powstanie¹⁸. Szukam ich w literaturze, poezji, filmie, a przede wszystkim wśród praktyk artystycznych, obrazów, performansów czy instalacji, które pomagają przededefiniować wiedzę humanistyczną i ukierunkować ją na możliwą, choć nieprzewidywalną przyszłość.

W tym trudnym, bowiem wytrącającym badaczy ze zwyczajowych sposobów refleksji procesie zmiany myślenia może pomóc zwłaszcza ten rodzaj sztuki, który określam mianem „sztuki prefiguratywnej” (łac. *prae, pre- + figurāre*, kształtować; od *figūra* – kształt), a zatem takiej, która nie tylko i nie tyle jest w stanie wyobrazić sobie przyszłość „zawczasu”, ile przede wszystkim bierze udział w kształtowaniu możliwych scenariuszy przyszłości; tworzy przestrzeń dla przyszłości, pozwala jej nadejść i wyznacza trajektorie zmian¹⁹. Często posługuje

Ich spotkanie z Pasteurem zmieniło także je same. Można by rzec, że Pasteur im «się przydarzył»”.

¹⁷ Termin „kultura gotowości” militaryzuje język, bowiem jest stosowany w strategii sił zbrojnych (kultura gotowości bojowej jako zdolność szybkiego reagowania), tutaj jednak oznacza kulturę przystosowującą się do szybko i często radykalnie zmieniających się warunków, przygotowaną na zmiany wymuszone przez długotrwałe i nowe kryzysy oraz katastrofy. Pisał on tym Russel L. Honoré – emerytowany generał i dowódca Armii Stanów Zjednoczonych, który był odpowiedzialny za koordynację akcji ratunkowej po wystąpieniu niszczycielskiego huraganu Katrina w 2005 roku. Zob. R.L. Honoré, *Survival: How a Culture of Preparedness Can Save You and Your Family from Disasters*, Atria Books, New York–London 2009.

¹⁸ J. Wachowski, *Transakty. Między sztuką, nauką i technologią. Nowe strategie performowania wiedzy*, Universitas, Kraków 2020, s. 91.

¹⁹ Piszę o tym w: *Sztuka prefiguratywna w poszukiwaniu mikro-utopii*, „Public History Weekly” 2017, nr 5 (14), DOI:dx.doi.org/10.1515/phw-2017-9005, <https://public-history-weekly.degruyter.com/5-2017-14/prefigurative-art-micro-utopias/> (dostęp: 1.09.2021).

się także różnymi figurami nieznanych czy/i „obcych” typów podmiotowości, które są zwiastunami przyszłości. Skupia się na pracach oddolnych, na inicjowaniu i praktykowaniu konkretnych działań oraz promowaniu postaw społecznych, które czynią społeczeństwo bardziej przygotowane i odporne na różne zagrożenia²⁰. Sztuka prefiguratywna ma zatem ważny – szczególnie w dzisiejszych czasach przewlekłych kryzysów i stałych zagrożeń – potencjał aktywowania jednostkowych i grupowych zdolności rezyliencyjnych²¹.

Prace Anny Zagrodzkiej posiadają istotny wymiar edukacyjny oraz filozoficzny. Laboratoryjne i terenowe

obserwacje procesów rozkładu, konserwacji czy walki o przetrwanie i dominację mogą oswoić ludzi z nieuchronnymi procesami życiowymi, które dzielimy ze wszystkimi żywymi organizmami. Ruch, oddychanie, odżywanie, wzrost, rozmnażanie i reakcja na bodźce uświadamiają cykliczność biologicznego istnienia. Można zatem powiedzieć, że projekt Zagrodzkiej dopełnia i uzupełnia humanistyczną wizję ludzkiej egzystencji, przypominając o jej biologicznych podstawach. Jak pisze Joanna Rajkowska, komentując swoją *Trafostację*, praca ta jest „gestem od-swajania”²²; pokazuje, że jesteśmy formą życia opartą na węglu, materią organiczną i wcześniej czy później czeka nas wszystkich taki sam los – organiczny rozkład oraz włączenie w obieg materii. Tego typu prace mają zatem pozbawiać nas ludzkiej pychy, przekonania o nadrzędności gatunku, leczyć z szowinizmu gatunkowego.

Prace Zagrodzkiej włączają się w ten „bioprezentystyczny” (taki, który bada i ocenia zjawiska oraz wydarzenia ze współczesnej perspektywy szeroko rozumianych procesów życiowych – organicznych i technologicznych) nurt współczesnej sztuki, który ujmuje człowieka jako element życia planety. Pokazuje też, że trwanie (czy przetrwanie) *Homo sapiens* będzie wymagało od gatunku przygotowania się na długotrwałe procesy adaptacji do zmieniających się i coraz trudniejszych warunków. Adaptacja oznacza zatem zdolność do

²⁰ Por. J. Depczyński, B. Stefańska, *Sztuka użyteczna. Praktyki artystyczne wobec kryzysu klimatycznego*, „Quart” 2021, nr 1, s. 66–86. Autorzy opisują działania Spółdzielni „Krzak” oraz kolektywu Zakole Wawerskie poszukujących odpowiedzi na pytanie o status i rolę sztuki w dobie katastrofy klimatycznej. Określając pojęcie sztuki użytecznej, powołują się na teoretyka „użytkologii” oraz promotora „możliwych światów sztuki” – Stephena Wrighta. Por. S. Wright, *W stronę leksykonu użytkowania*, przeł. Ł. Mojsak. Format P nr 9, Bęc Zmiana, Warszawa 2014; N. Aikens, *The Use of History and the Histories of Use: Museum of Arte Util and Really Useful Knowledge*, „L’Internationale Online” 2015, https://www.internationaleonline.org/research/alter_institutionality/14_the_use_of_history_and_the_histories_of_use_museum_of_arte_util_and_really_useful_knowledge/ (dostęp: 2.11.2021), a także: A. Żmijewski, *Stosowane sztuki społeczne*, „Krytyka Polityczna” 2007, nr 11–12, s. 14–24.

²¹ M. Stęпка, *Rezyliencja jako paradygmat bezpieczeństwa w czasach przewlekłych kryzysów*, „Przegląd Politologiczny” 2021, t. 2, s. 105–117, <https://pressto.amu.edu.pl/index.php/pp/article/view/28873> (dostęp: 4.09.2021).

²² *Obieg materii. Odswajanie*. Rozmowa Oli Jach z Joanną Rajkowską, 2016, <http://www.rajkowska.com/obieg-materii-od-swajanie-rozmowa-oli-jach-z-joanna-rajkowska/> (dostęp: 1.09.2021).

odzwyczajania się od kulturowych oraz technologicznych wygod, a także od-swojenie się od własnego człowieczeństwa, od-człowieczenie w sensie pogodzenia się ze swoją niewyjątkowością i odejście od gatunkowego szowinizmu. Trzeba zatem oswoić się z ruinami jako normalnym ludzkim habitatem, a także ze swoim miejscem i rolą (drapieżcy) w łańcuchu troficznym, a być może również przyzwyczać się do myśli, że człowieczeństwo jest stanem przejściowym i że ludźmi jesteśmy tylko tu i teraz.

Podziękowania

Dziękuję anonimowym recenzentom za wnikliwą lekturę, komentarze i sugestie, które przyczyniły się do przygotowania do druku ostatecznej wersji tego artykułu.

Bibliografia

- Aikens N., *The Use of History and the Histories of Use: Museum of Arte Util and Really Useful Knowledge*, „L’Internationale Online” 2015, https://www.internationaleonline.org/research/alter_institutionality/14_the_use_of_history_and_the_histories_of_use_museum_of_arte_util_and_really_useful_knowledge/ (dostęp: 2.11.2021).
- Biotechnologia fotografowania*. Ewa Toniak rozmowa z Anną Zagrodzką, „Szum”, 11.08.2017, <https://pressto.amu.edu.pl/index.php/pp/article/view/28873> (dostęp: 2.11.2021).
- Depczyński J., Stefańska B., *Sztuka użyteczna. Praktyki artystyczne wobec kryzysu klimatycznego*, „Quart” 2021, nr 1, s. 66–86.
- Domańska E., *Luka paradygmatyczna we współczesnej humanistyce* [w:] E. Winiacka (red.), *Mody. Teorie i praktyki*, Wydawnictwo PTPN, Poznań 2018, s. 17–32.
- Domańska E., *Sztuka prefiguratywna w poszukiwaniu mikro-utopii*, „Public History Weekly” 2017, nr 5 (14), DOI:dx.doi.org/10.1515/phw-2017-9005, <https://public-history-weekly.degruyter.com/5-2017-14/prefigurative-art-micro-utopias/> (dostęp: 1.09.2021).
- Honoré R.L., *Survival: How a Culture of Preparedness Can Save You and Your Family from Disasters*, Atria Books, New York–London 2009.
- Jach A., *Konserwacja między-gatunkowa*, „Obieg” 2017, nr 6, <https://obieg.pl/85-konserwacja-miedzy-gatunkowa> (dostęp: 2.11.2021).
- Kil A., Małczyński J., Wolska D., *Ku laboratorium humanistycznemu*, „Teksty Drugie” 2017, nr 1, s. 274–285.
- Kłós A., *Zielona macewa*, „Teksty Drugie” 2017, nr 2, s. 166–174.
- Latour B., *Dajcie mi laboratorium a poruszę świat*, przeł. K. Abriszewski, Ł. Afeltowicz, „Teksty Drugie” 2009, nr 1–2, s. 163–192.
- Latour B., *Nadzieja Pandory. Eseje o rzeczywistości w studiach nad nauką*, przeł. K. Abriszewski et al., Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2012.
- Lelonek D., *Badania terenowe i klasyfikacja środowisk post-produktywnych* [w:] D. Lelonek, *Atlas śmiecioroślin / Wasteplants*, Galeria Miejska Arsenal, Poznań 2021.
- Margulis L., *Symbiotyczna planeta*, przeł. M. Ryszkiewicz, CiS, Warszawa 2000.
- Mbembe A., *Powszechna prawa do oddychania*, przeł. O. Byrska, Muzeum Sztuki Nowoczesnej, Warszawa 2020, <https://ello.co/msnhomeoffice/post/ez6w7cz4zf-niudo4qgp-sq> (dostęp: 2.11.2021).

- Obieg materii. Odswajanie.* Rozmowa Oli Jach z Joanną Rajkowską, 2016, <http://www.rajkowska.com/obieg-materii-od-swajanie-rozmowa-oli-jach-z-joanna-rajkowska/> (dostęp: 1.09.2021).
- Ozaki K., Reinhard C.T., *The Future Lifespan of Earth's Oxygenated Atmosphere*, „Nature Geoscience” 2021, t. 14, s. 138–142.
- Pijarski K., Zagrodzka A., *Tondo. Między sztuką a nauką*, 2021, <https://ton-mag.pl/miedzy-sztuka-a-nauka/> (dostęp: 2.11.2021).
- Stępka M., *Rezyliencja jako paradygmat bezpieczeństwa w czasach przewlekłych kryzysów*, „Przegląd Politologiczny” 2021, t. 2, s. 105–117, <http://przeglad.amu.edu.pl/wp-content/uploads/2021/07/pp-2021-02-07.pdf> (dostęp: 4.09.2021).
- Tsing A.L., *Sztuki uważności*, przeł. P. Czaplinski, „Teksty Drugie” 2020, nr 1, s. 204–214.
- Tsing A.L., *The Mushroom at the End of the World: On the Possibility of Life in Capitalist Ruins*, Princeton University Press, Princeton 2015.
- Van Dooren T., Kirksey E., Münster U., *Multispecies Studies. Cultivating Arts of Attentiveness*. „Environmental Humanities” 2016, t. 8, nr 1, s. 1–23.
- Wachowski J., *Transakty. Między sztuką, nauką i technologią. Nowe strategie performowania wiedzy*, Universitas, Kraków 2020.
- Wright S., *W stronę leksykonu użytkowania*, przeł. Ł. Mojsak. Format P nr 9, Bęc Zmiana, Warszawa 2014.
- Żmijewski A., *Stosowane sztuki społeczne*, „Krytyka Polityczna” 2007, nr 11–12, s. 14–24.